



Ostatnia z tegorocznych Miejskich Wycieczek Rowerowych prowadziła śladem kulinarnych atrakcji do podelbłaskiej wsi Aniołowo.

Aniołowo to najatrakcyjniejsza wieś powiatu elbląskiego, która zdobyła to zaszczytne miano w roku 2006. Prężnie działające na miejscu Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Wsi „Aniołowo” od tego czasu nie osiadło na laurach i zdobyło wiele innych wyróżnień i nagród. Uczestnicy Miejskich Wycieczek Rowerowych skorzystali z okazji, aby odwiedzić anielską świetlicę i skosztować lokalnych specjalności w postaci anielskich ruchańców, czyli smażonych racuchów drożdżowych i diabelskiej kity, lokalnego trunku o budzącej szacunek mocy 65%.

- Kończymy cykl dziesięciu w 2017 roku Miejskich Wycieczek Rowerowych, których organizatorem był Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji przy współpracy z PTTK Oddziałem Ziemi Elbląskiej, Towarzystwem Ubezpieczeń Wzajemnych TUW i Biurem Podróży Variustur - informuje Marek Kamm z Działu Organizacji Imprez MOSiR. - Przed ruszeniem w trasę pierwsze dwadzieścia osób otrzymało drobne paczki z prezentami ufundowane przez Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych TUW.

Po tym świątecznym akcencie i wspólnej fotografii na nietatwą, interwałową trasę ruszyło z

polany z wiatami w Bażantarni 30 osób. Przez ulicę Wschodnią rowerzyści dotarli do ulicy Łęczyckiej i rozpoczęli dalszą jazdę pod górę. Sprzyjał im wiejący w plecy wiatr, więc dość długi podjazd do Pomorskiej Wsi zaliczyli sprawnie.

- Krótką przerwę na odpoczynek w Pomorskiej Wsi, która była najwyżej położonym punktem na trasie naszej jazdy, wykorzystaliśmy na rozdanie czekoladowych batonów przygotowanych przez Biuro Podróży Variustur – mówi Marek Kamm. - Dalsze kilometry przez Zalesie i Borzynowo przejechaliśmy przy rzadko ostatnio widzianych promieniach grudniowego słońca. Pozwoliło ono na wykonanie urokliwych zdjęć krawędzi Żuław Wiślanych i Wysoczyzny Elbląskiej lekko przyprószonych białym puchem.

Za wsią Leszczyna pojawił się dwukilometrowy odcinek gruntowej drogi leśnej, która doprowadziła uczestników do Aniołowa. Na wjeździe do wsi stoi na środku ronda figura anioła, którą – jak informowali wcześniej gospodarze wsi – należy objechać dwa razy dla anielskiej pomyślności. Tak też uczynili rowerzyści, którym pozostało już tylko dotrzeć do budynku świetlicy wiejskiej w centrum Aniołowa.

Anielskie ruchańce już czekały na talerzach, parzyła się kawa i herbata, a diabelska kita krążyła między uczestnikami wycieczki. Bogata w różnego rodzaju pamiątki świetlica, możliwe także do kupienia, przez dobrą godzinę rozbrzmiewała gwarem rozmów elbląskich rowerzystów zadających sporo pytań Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Aniołowo Halinie Cieśla i jej mężowi, sołtysowi Aniołowa, Zbigniewowi Cieśla.

Wszystko co dobre ma niestety swój koniec, także i rowerzyści w końcu wyszli z ciepłej świetlicy na grudniowe, rześkie powietrze o temperaturze około +1 stopnia i ruszyli w drogę powrotną. Ponieważ jednak jazda powrotna była już pod wiatr, to wycieczkowicze nie mieli trudności z rozgrzaniem się na rowerach. Nie forsując tempa dotarli z jednym postojem w Komorowie Żuławskim do Elbląga. Na rondzie Kaliningrad Miejska Wycieczka Rowerowa uległa rozwiązaniu i każdy udał się w swoim kierunku. Podsumowując, w trakcie 10 tegorocznych wycieczek, 358 uczestników przejechało łącznie 363 km.

Organizatorzy dziękują Leszkowi Marcinkowskiemu Prezesowi PTTK Odział Ziemi Elbląskiej i Kamilowi Zimnickiemu z Klubu Turystycznego im. C. Pudora za pomoc organizacyjną przy wycieczce. Dziękujemy także Bogdanowi i Szymonowi Uhrynowi z biura podróży Variustur za wsparcie sponsorskie. Podziękowania należą się także elbląskim mediom za skuteczne nagłośnienie wycieczki oraz wszystkim uczestnikom za wspólną, bezpieczną i spokojną jazdę. Na następną jazdę nowej odsłony Miejskich Wycieczek Rowerowych organizatorzy zapraszają już 7 stycznia 2018 roku.

*Tekst i fot. MOSiR*





© MOSIR Elbląg